



## ARTYKUŁY INFORMACYJNE

### Jean-Philippe Graffenauer (1775–1838), alzacki przyrodnik i napoleoński lekarz w Polsce – mało znane, interesujące dla historii geologii prace oficera Wielkiej Armii

Piotr Daszkiewicz<sup>1</sup>, Radosław Tarkowski<sup>2</sup>



P. Daszkiewicz



R. Tarkowski

**Jean-Philippe Graffenauer (1775–1838), an Alsatian naturalist and a Napoleonic physician in Poland – a little-known geological work of the Grande Army officer.** *Prz. Geol.*, 60: 534–538.

*Abstract.* The paper presents Graffenauer's, Alsatian physician and naturalist, stay in Poland as a Napoleonic officer. The authors present the context of Natural History work during the Napoleonic Wars and the biography of this scientist. His writings are analyzed in terms of history of geology. Letters of Graffenauer constitute a precious document for the history of science. The authors emphasize the importance of information about amber, the biography of George Forster, the history of Natural History collection of Gdansk. They also highlight the importance of the testimony of the Napoleonic era in the history of Natural Sciences in Poland.

**Keywords:** history of geology, Napoleonic scientists, amber, Gdańsk Natural History collection, Poland

Okres napoleoński był we Francji okresem wyjątkowo sprzyjającym rozwojowi nauki. Osobiste zainteresowanie cesarza badaniami naukowymi, zainteresowanie armii (poszukiwanie surowców w czasie blokady, opracowanie nowych wojskowych technologii, przygotowanie do działań wojennych wymagające m.in. badań kartograficznych), uczeni na najwyższych stanowiskach w administracji państwowej, ogromne środki finansowe przeznaczane dla głównych instytucji naukowych, zrozumienie znaczenia badań podstawowych, reforma szkolnictwa średniego i wyższego, profesjonalizacja zawodu naukowca, bardzo wysokie wynagrodzenia uczonych (pensja około 100-krotnie wyższa niż płaca wykwalifikowanego robotnika), organizowanie komisji naukowych towarzyszących armii, konfiskaty kolekcji naukowych i rezultatów badań w podbijanych krajach charakteryzują epokę napoleońską. Polityka ta zapewniła wieloletnią dominację francuskiej nauki w Europie w tak różnorodnych dziedzinach jak matematyka, astronomia, chemia, historia naturalna, medycyna. Historycy nazywają napoleońską Francję „cesarstwem nauk” (Sartori, 2004).

Historia przyrodzoznawstwa we Francji tego okresu jest stosunkowo dobrze zbadana. Również związane z nauką działania francuskiej armii i administracji w różnych krajach, m.in. we Włoszech, w Hiszpanii, w Portugalii, w Holandii, w Prusach i w Austrii doczekały się licznych opracowań. Natomiast, jak dotychczas, na temat polskich naukowych wątków tematyki napoleońskiej wiemy bardzo niewiele, a prace o „napoleońskich przyrodnikach nad Wisłą” są bardzo rzadkie i to pomimo bardzo dużego zainteresowania polskich historyków tym okresem. Jedynie niektóre aspekty naukowej działalności francuskiej armii i administracji w naszym kraju, jak np. geologiczne zaintereso-

wania wywiadu (Daszkiewicz & Tarkowski, 2011) czy działalność Marcela de Serres (1780–1862) (Daszkiewicz & Tarkowski, 2006), doczekały się opracowania.

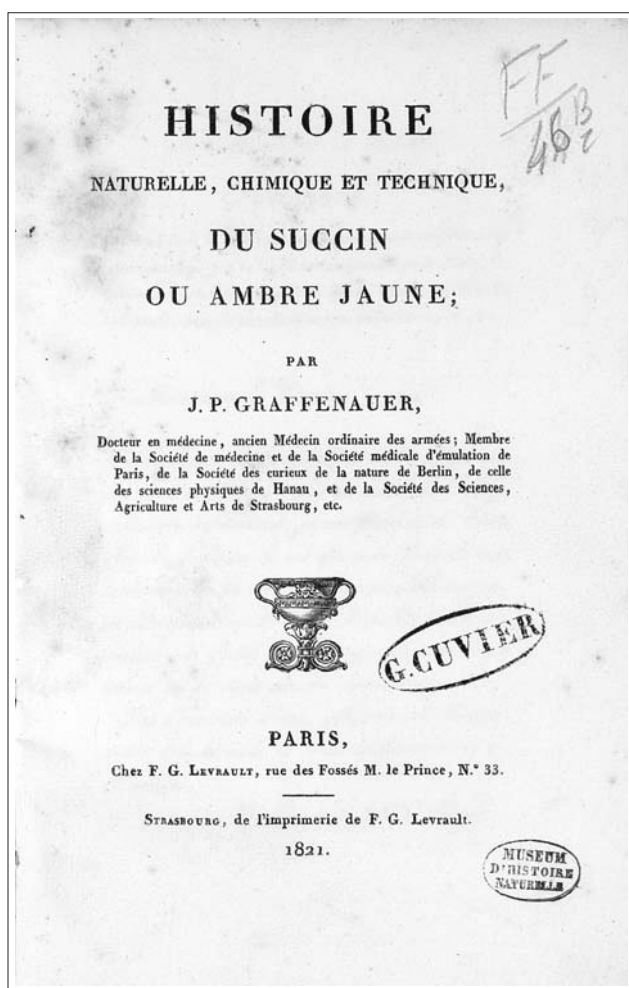
Wśród naukowców, którzy znaleźli się w Polsce wraz z napoleońską armią i pozostawili zapiski, na szczególną uwagę zasługuje Jean-Philippe Graffenauer (1775–1838). Postać ta dotychczas pozostawała nieznaną polskim historykom nauki. Autorzy przeprowadzili poszukiwania biograficzne dotyczące tego uczonego, jak również przeanalizowali jego publikacje w poszukiwaniu informacji związanych z historią geologii na ziemiach polskich.

#### INFORMACJE BIOGRAFICZNE

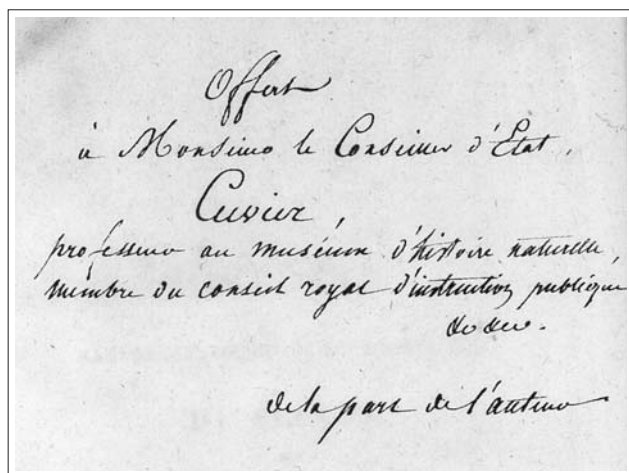
Jean-Philippe Graffenauer, lekarz, przyrodnik, geolog i mineralog, urodził się 27 czerwca 1775 r., zmarł 29 marca 1838 r. w Strasburgu, przez całe życie był związany z Alzacką. Był synem Jeana-Philippe'a, znanego prawnika, urzędnika, adwokata i prokuratora, uwięzionego w czasie rewolucji. W relacji na temat aresztowania ojciec Graffenauera opisuje wstrząsającą scenę rozstania z ośmioletnim synem, przyszłym przyrodnikiem (Graffenauer, 1924). Graffenauer ukończył studia medyczne (tytuł doktorski otrzymał 7 września 1803 r.), jednocześnie u wybitnego alzackiego przyrodnika Jeana Hermanna (1738–1800) studiował historię naturalną, przy czym szczególnie interesował się mineralogią. W 1805 r. zaangażował się do armii napoleońskiej, wraz z którą w latach 1805–1808 odbył kampanie wojenne w Prusach i w Polsce. Po powrocie w 1808 r. do Strasburga praktykował jako lekarz, pełnił m.in. oficjalną funkcję lekarza kantonu zachodniej części tego miasta (Bousignen, 1988). Był członkiem wielu towarzystw naukowych, sławę

<sup>1</sup>Muséum national d'Histoire naturelle, Service du Patrimoine Naturel, 57 Rue Cuvier, 75005 Paris; piotrdas@mnhn.fr.

<sup>2</sup>Instytut Geografii, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków; tarkowski@min-pan.krakow.pl.



Ryc. 1. Strona tytułowa pracy Graffenausera o bursztynie



Ryc. 2. Dedykacja Jeana-Philippe'a Graffenausera dla Georgesa Cuviera na egzemplarzu „Historii naturalnej, chemicznej i technicznej jantaru, czyli żółtego bursztynu” w zbiorach Narodowego Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu

zdołał publikacją pt. „Topografia fizyczna i medyczna miasta Strasburga” (Graffenausera, 1816), która zapoczątkowała nowy dla nauki rodzaj prac „topografii medycznych”. Przedstawił w niej najpierw całość warunków życia, a następnie sytuację sanitarną Strasburga. W książce uwzględnił oprócz klimatu zarówno warunki geologiczne i hydrologiczne, jak i sposób życia, strukturę zawodową, odżywia-

nie się, by następnie omówić kolejno wszystkie znane choroby nękające mieszkańców stolicy Alzacji. Przyrodnik ten był także autorem prac ściśle geologicznych, m.in. głośnej w pierwszej połowie XIX w. książki „Szkic mineralogii ekonomiczno-technicznej departamentów Górnego i Dolnego Renu tworzących Alzację” (Graffenausera, 1806). Pobytu w Polsce wraz z Wielką Armią dotyczyła dwie z jego prac: „Listy napisane w Niemczech, Prusach i w Polsce w latach 1805, 6, 7 i 8...” (Graffenausera, 1809) i „Historia naturalna, chemiczna i techniczna jantaru, czyli żółtego bursztynu” (Graffenausera, 1821).

Omawiając „Listy napisane w Niemczech...”, należy pamiętać, że informacjom przyrodniczym poświęcone są jedynie niewielkie ich fragmenty, a ogromna większość tekstu to opisy miast, bitew, kampanii wojennej oraz historii odwiedzanych przez autora miejsc. Niekiedy jednakże anegdotyczne informacje o charakterze geologicznym pojawiają się nawet w opisach zabytków. Opisując marmurowe kolumny ołtarza w kościele w Oliwie, Graffenausera przytoczył informacje o jednej z nich, na której widoczne były żyłki tworzące wzór przypominający ludzką głowę. Szwedzki król pragnął zakupić tę „igraszkę natury” do swoich zbiorów przyrodniczych i ofiarowywał w zamian podobną kolumnę ze złota, lecz polski król odmówił sprzedaży owej oliwskiej kolumny.

W okresie, gdy Graffenausera przebywał w Polsce, bardzo niewiele wiadano na temat naszego kraju, nic więc dziwnego, że zapisywał także informacje o bardzo ogólnikowym charakterze:

„Badanie terenu pozwala na stwierdzenie, iż posiada on ślady dawnych rewolucji fizycznych. Nie jest możliwym wątpienie, iż kiedyś morze pokrywało całą Polskę. Wielka ilość jezior tam się znajdujących, warstwy ze skamieniałościami, które odnajduje się w głębi łąd, znaczące kawałki żółtego bursztynu, które znaleziono sto mil od morza, dostarczają tego dowodów bardziej niż pewnych”.

## RELACJA Z GDAŃSKA

Po długotrwałym oblężeniu w 1807 r. napoleońskie wojska weszły do Gdańska. Miasto to słynęło ze swojej szkoły przyrodniczej i bogatych zbiorów. Od dziesięcioleci wyjątkowo silne więzy łączyły gdańskich przyrodników z Francją (Daszkiewicz & Heurtel, 2007). Pierwsze wrażenia z Gdańska Graffenausera opisywał tymi słowami: „choć Gdąnsk jest miastem całkowicie handlowym, nie zapomniano w nim o nauce. Miasto ma gimnazjum, gdzie siedmiu profesorów naucza języki obce i podstawy nauk”.

Z racji zniszczenia w końcowym okresie II wojny światowej bezcennych zbiorów Muzeum Przyrodniczego w Gdańsku, jak i niewielu literaturowych informacji na temat tej kolekcji, warto przytoczyć opis Graffenausera:

„Działą w Gdańsku także towarzystwo przyrodników [Societas physicae experimentalis] posiadające bardzo ładny gabinet historii naturalnej. Gabinet pokazywany jest w bardzo ładnej sali nad bramą Długiego Targu [Zielona Brama], gdzie zwyczajowo odbywają się posiedzenia Towarzystwa. Szczęśliwie nie ucierpiał on w trakcie ostrzeliwania miasta. Pomiedzy różnymi kolekcjami znajduje się tam interesujący zbiór rozmaitych przedmiotów przywiezionych z Wysp Otahiti [Tahiti, jedna z wysp Francuskiej Polinezji] i Nowej Zelandii, i móż południowych przez panów

Solandera [Daniel Solander (1733–1782), szwedzki botanik, uczeń Karola Linneusza, wraz z Josephem Banksem towarzyszył Jamesowi Cookowi w pierwszej wyprawie dookoła świata (1768–1771)] i Banksa [Joseph Banks (1743–1820), angielski przyrodnik, przewodniczył Royal Society, organizator wielu wypraw naukowych], ofiarowanych przez nich Towarzystwu. Pomiędzy tymi przedmiotami są instrumenty [muzyczne] i narzędzia, meble, stroje, obicia mebli. Zwróciłem uwagę na siekierę z nefrytu z rękojeścią z drewna cytrynowca, koszyk ze skorupki orzecha kokosowego, flet z trzciny cukrowej z tylko dwiema dziurkami, który dzicy przykładają do nosa, aby na nim grać, batutę z drzewa żelaznego, wielkie białe okrycie zrobione z *Morus bombycina* [prawdopodobnie chodzi o morwę *Morus alba*], płaszcz z psiej sierści, włócznie, łuki, kołczany, haki itd.”.

Graffenauer zwrócił w gdańskich zbiorach także uwagę na znaną w całej Europie ornitologiczną kolekcję Jacoba Theodora Kleina (1685–1759) oraz zauważył, że:

„Jest tam także duża kolekcja płazów przechowywana w spirytusie, koraliki, koraliki madreporowych, muszli. Pomiędzy tymi ostatnimi znajduje się okaz ważący 120 funtów, i jest to jedynie połowa, druga połowa znajduje się bowiem w Amsterdamie. Należy on do gatunku *Chama gigantea*”.

Niestety w opisie prawie brakuje informacji o okazach geologicznych, wspomniane są krzyż z Chrystusem oraz różaniec zrobiony z soli kamiennej z Wieliczki. Można przypuszczać, że przedmioty te także pochodziły ze zbiorów Kleina, zważywszy iż uczonego ten był autorem nigdy nie opublikowanej pracy o kopalni w Wieliczce. Przez alzacckiego przyrodnika został wymieniony jedynie okaz żelaza:

„Pomiędzy licznymi minerałami moją uwagę zwrócił wspaniały okaz samorodka żelaza, przysłany przez profesora Lasmanna z Petersburga, który waży jeden funt, dwie uncje i siedem gros [jednostka wagi, funt paryski dzielił się na 16 uncji i 8 gros]”.

### POSZUKIWANIE ŚLADÓW GEORGA FORSTERA (1754–1794)

Graffenauer odwiedził Gdańsk zaledwie kilkanaście lat po śmierci Georga Forstera, gdy pamięć o tym jednym z najsłynniejszych przyrodników epoki nadal była żywa i żyli jeszcze uczeni znający go osobiście i z nim korespondujący. Choć swoją przyrodniczą sławę zawdzięczał Forster relacji z podróży dookoła świata i pracom botanicznym, to interesował się także geologią i mineralogią. Do końca życia utrzymywał kontakty z Polską, w Paryżu żywo interesował się polską emigracją i sytuacją polityczną Rzeczypospolitej (Gilli, 2005). W zbiorach Narodowego Muzeum Historii Naturalnej (MNHN) w Paryżu przechowywane są rękopiśmienne notatki mineralogiczne Forstera, a „Prymas Poniatowski za pośrednictwem Jerzego Forstera, profesora historii naturalnej w Wilnie, sprowadził dla Szkoły Głównej Koronnej kolekcję minerałów z Harcu” (Fedorowicz, 1965).

Graffenauer, co warto podkreślić, jest autorem jednej z pierwszych notatek biograficznych tego uczonego:

„Gdańsk jest ojczystym miastem słynnego Georga Forstera, jednego z towarzyszy światłego i nieszczęsnego kapitana Cooka. Oto kilka szczegółów życia tego uczonego,



## HISTOIRE

NATURELLE, CHIMIQUE ET TECHNIQUE,

DU

SUCCIN OU AMBRE JAUNE.

AVANT-PROPOS.

LORSQU'EN 1807 les événemens de la guerre me conduisirent en Prusse, je profitai de cette occasion pour visiter le sol natal du succin, et pour faire des recherches sur l'histoire naturelle et la technologie de cette substance. Je recueillis alors un grand nombre de faits

Ryc. 3. Pierwsza strona pracy Graffenauera o bursztynie

które udało mi się zebrać. Był synem protestanckiego duchownego. W wieku 12 lat ojciec wysłał go do Anglii, i miał zaledwie 19, gdy udał się, by towarzyszyć Cookowi w jego drugiej wyprawie dookoła świata. Wyprawa ta trwała ponad trzy lata i po powrocie Forster opublikował doskonałą relację po niemiecku i angielsku. Spotkawszy się w Londynie z nieprzyjemnościami, Forster opuścił Anglię. Udał się do Paryża, gdzie Buffon [Georges-Louis Buffon (1707–1788), francuski przyrodnik, intendent królewskich zbiorów przyrodniczych] i Daubenton [Louis Jean-Marie Daubenton (1716–1799), francuski przyrodnik, współpracownik Buffona, pierwszy dyrektor MNHN] śpieszyli się, by go podjąć. Później objął posadę profesora historii naturalnej w Kassel, którą jakiś czas potem zamienił na stanowisko w katedrze historii naturalnej na Uniwersytecie Wileńskim ofiarowane mu przez polski senat. Katarzyna II, caryca Rosji, wyznaczyła Forstera do kierowania kolejną wyprawą dookoła świata, lecz niestety, ze szkodą dla postępu nauk, wojna z Portą unicestwiła ten użyteczny projekt. W tym okresie elektor Moguncji mianował Forstera rektorem swojego uniwersytetu. Zajmował to stanowisko, gdy oddziały francuskie zajęły miasto. Mieszkańcy Moguncji wysłali Forstera do Paryża, aby przedstawił ich wolę przyłączenia się do Republiki Francuskiej, lecz w trakcie jego pobytu miasto było oblegane i zostało ponownie zdobyte przez Prusaków. Wydarzenie to stało się przyczyną utraty wszystkich jego dóbr i jeszcze boleśniejszej straty wszyst-

kich jakże licznych rękopisów, które wpadły w ręce wroga. Zarówno żal po tej utracie, jak i szkorbut, na który zachorował w trakcie wyprawy i na który cierpiał od dawna, skróciły jego życie i uniemożliwiły realizację projektu, który planował od dawna, a mianowicie podróży w Tybet i do Indii, i do którego przygotowywał się już, studiując języki orientalne. Zmarł w Paryżu w wieku 39 lat, 13 marca 1794 r.”.

### OBSERWACJE DOTYCZĄCE BURSZTYNU

Bursztyń wzbudzał na przełomie XVIII i XIX w. duże zainteresowanie francuskich przyrodników. Wojny napoleońskie dostarczyły im okazji, aby poznać region jego produkcji. Informacje o bursztyń znaleźć można w licznych wspomnieniach i pracach napoleońskich oficerów, m.in. w wojennych wspomnieniach (Larrey, 1812) wybitnego chirurga wojskowego Dominique’a Jeana Larreya (1766–1842).

Graffenauer poświęcił bursztyńowi nie tylko kilka stron „Listów napisanych w Niemczech...” i wystąpienie w towarzystwie naukowym Société des sciences, agriculture et arts w Strasburgu (4 maja 1812 r.), ale i opublikował o nim książkę, nie bez dumy podkreślając, że jest to pierwsza francuskojęzyczna monografia bursztyń (Graffenauer, 1821). Zakupił w 1807 r. na Pomorzu wiele okazów bursztyń, przeprowadził liczne analizy chemiczne (m.in. wielokrotną destylację), zrobił przegląd literatury, porównał dostępne informacje na temat bursztyń z innych części Europy, przedyskutował hipotezy pochodzenia bursztyń, słusznie uznając – w przeciwieństwie do Buffona i Larreya (którzy uważali, że jest to skamieniały pod wpływem działania kwasów, m.in. mrówkowego, miód) – jego roślinny charakter.

Jak to było w zwyczaju jeszcze na początku XIX w., część informacji o bursztyń poświęcona jest „kuriozom”. Graffenauer opisał bursztyń (z kolekcji Klaprotha [Martin Heinrich Klaproth (1743–1817), wybitny niemiecki uczonec, uznawany za ojca chemii analitycznej] w Berlinie i Bauera w Gdańsku) z inkluzjami zawierającymi krople wody, historię okazu wyłowionego „w 1576 r. w Kołobrzegu, który ważył 11 funtów i który został подарowany przez mieszkańców miasta cesarzowi Rudolfowi”, bursztyńowe krosno ukradzione przez francuskich żołnierzy w 1807 r. z berlińskiego muzeum, jak też anegdotę o bursztyń z Gdańska zawierającym holenderski dukat.

W Gdańsku odwiedził kilku szlifierzy bursztyńów „z których pan Bauer, mieszkający na ulicy rzeźników, należy do najrzeczniejszych”, opisał organizację i funkcjonowanie ich cechu, a także warsztat i metody pracy, m.in. narzędzia szlifierskie, sklejanie bursztyńowych kawałków mieszaniną kitu, oleju lnianego i glejty, nadawanie bursztyńowi przezroczystości (gotowaniem przez dwie godziny w oleju lnianym lub owinięcie w papier i włożenie na 48 godzin do gorącego popiołu). Próbował także zgłębić owe starannie strzeżone tajemnice szlifierskie:

„Twierdzi się, iż kilku rzemieślników posiadało umiejętność topienia i odlewania żółtego bursztyń w różne formy bez umniejszania jego piękna i innych jego właściwości, lecz trzymają tę metodę w tajemnicy. Wszyscy wiedzą, że można stopić ogniem żółty bursztyń, lecz prowadzi to do swoistego rodzaju rozkładu, staje się on ciemniejszy



3. Jean-Philippe Graffenauer, médecin à Strasbourg, fils.  
Né le 27 juin 1775, † le 29 mars 1838.  
Portrait de J. Kugler, 1781.  
D'après un dessin appartenant à M. Durr, Strasbourg.

Ryc. 4. Jedyń znany portret młodego Graffenauera pochodzący z artykułu Graffenauera (1924) opublikowanego w „La vie en Alsace” (tom 2, 1924, Strasbourg)

i bardziej łamliwy. Alkohol i liczne oleje rozpuszczają go, lecz nie wydaje się, by używano tej metody. Z kilku doświadczeń, które wykonałem w tej problematyce w swoim czasie, wynika że mięknie on we wrzającej oliwie. Być może w tym stanie będzie można go formować?”.

Graffenauer opisał także organizację eksploatacji i handlu bursztyńem:

„Miałem okazję rozmawiania z osobami, które uczestniczyły w połowach żółtego bursztyń. Z tego, co mi opowiedziały, wynika, że najbardziej sprzyjającym momentem do połowów jest okres spokojnego morza, następujący po silnych wiatrach północnych i północno-wschodnich, dość częstych w tym regionie. Żółty bursztyń jest siłą tych wiatrów odrywany od morskiego dna i wyrzucany w stronę wybrzeża, gdzie gromadzi się w zatokach i w brzegowych nieregularnościach i zaplątuje się w morskczynach. Rybacy korzystają z tej okazji i udają się na połów. Płyną łodziami wzdłuż wybrzeża i przy pomocy sieci umocowanej na długiej żerdzi wyławiają morskczyny. Kobiety i dzieci wybierają następnie bursztyńy”.

Wspomniana jest także eksploatacja na wybrzeżu nadzwyczaj niebezpieczna dla robotników, bo ściany wykopów piaszczystego i ilastego podłoża obsuwały się, często zasypując ludzi.

Francuski przyrodnik podkreślał, iż bursztyń jest jednym z najważniejszych źródeł dochodu Prus, w związku z czym jego eksploatacja była ściśle kontrolowana przez państwo. Połów odbywał się w obecności kilku urzędników, którzy zobowiązani byli dostarczyć wyłowione bursztyńy do Izby

Bursztynowej (Berstein-Kammer) w Królewcu. Rybacy byli wynagradzani w zależności od ilości i wielkości wyłowionych bursztynów. Roczny połów wahał się na początku XIX w. między 100 t a 300 t i przynosił państwu dochód około 17 000 écu. Odrębny rozdział pracy poświęcony jest medycznemu wykorzystywaniu bursztynów.

### SPOTKANIE Z KOEHLEREM, UCZONYM AMATOREM Z MIASTA RYN

Zwyczajem uczonych służących w napoleońskiej armii, Graffenauer starał się wszędzie, gdzie tylko było to możliwe, nawiązywać kontakty z miejscowymi przyrodnikami. Zapiski dotyczące tych kontaktów są interesującym świadectwem kultury przyrodniczej rozwijającej się także z dala od akademickich ośrodków. W swojej książce (Graffenauer, 1809) odnotował m.in. spotkanie z „panem Koehlerem, nadleśniczym” i członkiem korespondentem berlińskiego towarzystwa przyrodniczego (Graffenauer też był członkiem tego towarzystwa):

„Bardzo miły i wykształcony człowiek, który dużo zajmuje się doświadczeniami galwanicznymi. Napisał rozprawę o wrażliwości roślin, lecz to, co szczególnie zasługuje na uwagę przyrodników, to jego odkrycie źródła wody mineralnej zawierającej wolny kwas fluorowy. Pokazał mi butelki, w których od jakiegoś czasu trzyma tę wodę i które były nadtrawione na swojej wewnętrznej powierzchni. Jak wiadomo, kwas fluorowy ma właściwość trawienia szkła, gdyż rozpuszcza krzem wchodzący w skład tej substancji. Pan Koehler przeprowadził analizę tej wody i przesłał jej rezultaty do słynnego towarzystwa, którego jest członkiem. Trudno jest wytłumaczyć to zjawisko, lecz pan Klaproth z Berlina, znalazłszy kwas fluorowy w skamieniałych kościach, które analizował, przypuszcza, iż być może ziemie okolic Elku zawierają kopalne kości, które rozkładając się, w nieznanym nam sposób, przekazują kwas fluorowy do tej wody. Źródło zostało zamknięte na rozkaz policji, aby uniknąć nieszczęśliwych wypadków, gdyby ludzie lub zwierzęta chciały się z niego napić. Pan Koehler posiada bardzo ładną bibliotekę, szczególnie jeśli chodzi o dzieła botaniczne, mineralogiczne, chemiczne i z dziedziny sztuki leśnictwa. Ze starannością zajmuje się wszystkim, co związane jest z różnymi gałęziami historii naturalnej”.

### PODSUMOWANIE

Opis gdańskiej kolekcji przyrodniczej, informacje o biografii Forstera, wiele bardzo interesujących informacji dotyczących historii eksploatacji i poznawania bursztynu sprawiają, że pisma Graffenauera stanowią interesujący dokument historii polskiej nauki, a zwłaszcza nauk o Ziemi. Warto także zauważyć, że z zapisków tych możemy wiele

dowiedzieć się na temat ich autora. Wyłania się z nich dość charakterystyczny obraz – portret francuskiego uczonego przyrodnika, a zarazem lekarza, którego wojna uczyniła oficerem napoleońskiej armii, a który udział w kampanii pruskiej i polskiej i wynikające z tego podróże wykorzystał także do obserwacji i badań przyrodniczych. Graffenauer był jednym z wielu francuskich przyrodników zawodowców lub amatorów, którzy jako wojskowi znaleźli się w Polsce. Jest to zatem cenna wskazówka do dalszych poszukiwań w zakresie historii nauk przyrodniczych, albowiem rękopisy i publikacje napoleońskich oficerów są jak dotychczas źródłem niedocenianym i bardzo słabo wykorzystywanym przez polskich historyków nauki.

Autorzy pragną podziękować panu Philippowi Edelowi, sekretarzowi Union Internationale des Alsaciens za pomoc w archiwalnych poszukiwaniach w Strasburgu. Praca naukowa była finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2010–2012 jako projekt badawczy nr 443/B/P01/2010/39.

### LITERATURA

- BOUSIGNEN D.D., DE 1988 – Graffenauer Jean-Philippe. [W:] Kintz J.-P. (red.) Nouveau dictionnaire de biographie alsacienne Ger à Gre N°13. Fédération des Sociétés d'Histoire et d'Archéologie d'Alsace, Strasbourg: 1263–1264.
- DASZKIEWICZ P. & HEURTEL P. 2007 – Le tricentenaire de la naissance de Georges Leclerc de Buffon (1707–1788) Georges Leclerc de Buffon et l'école naturaliste de Gdańsk. Ann. Centre Scient. L'Acad. Pol. Sci. à Paris, 10: 179–187.
- DASZKIEWICZ P. & TARKOWSKI R. 2006 – Zasoby mineralne i kopalnie Galicji w opisie Marcela de Serres z początków XIX wieku. Pr. Nauk. Inst. Górn. Polit. Wroc., Stud. Mat., 117: 31–38.
- DASZKIEWICZ P. & TARKOWSKI R. 2011 – Nieznane dokumenty na temat bogactw mineralnych Rzeczypospolitej przechowywane w archiwach Departamentu Historycznego Ministerstwa Obrony Narodowej w Vincennes koło Paryża. Prz. Geol., 59: 148–150.
- FEDOROWICZ Z. 1965 – Dzieje zoologii na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1780–1960. Uniw. Jagiell., Kraków.
- GILLI M. (red.) 2005 – Un révolutionnaire allemand, Georg Forster (1754–1794). CTHS, Paris.
- GRAFFENAUER J.-P. 1806 – Essai d'une minéralogie économique-technique des départemens du Haut-et-Bas-Rhin formant la ci-devant Alsace. Louis Eck, Strasbourg.
- GRAFFENAUER J.-P. 1809 – Lettres écrites en Allemagne, en Prusse et en Pologne dans les années 1805, 6, 7 et 8, contenant des recherches statistiques, historiques, littéraires, physiques et médicales, etc. Amand Konig, Paris–Strasbourg.
- GRAFFENAUER J.-P. 1816 – Topographie physique et médicale de la ville de Strasbourg. F.G. Levrault, Strasbourg.
- GRAFFENAUER J.-P. 1821 – Histoire naturelle, chimique et technique, du succin ou ambre jaune. F.G. Levrault, Paris–Strasbourg.
- GRAFFENAUER J.-P. 1924 – Histoire véritable servant d'anecdote à la révolution strasbourgeoise. La vie en Alsace, t. 2, Strasbourg: 122–127.
- LARREY D.J. 1812 – Mémoires de chirurgie militaire et campagnes de D. J. Larrey, t. 3. J. Smith & F. Buisson, Paris.
- SARTORI E. 2004 – Napoléon et l'Empire des sciences. Pour la science, 317: 22–25.

Praca wpłynęła do redakcji 18.07.2012 r.

Po recenzji akceptowano do druku 7.08.2012 r.